

Szkodliwe następstwa wyborów ujawniają bitwę między wolnością a komunizmem



Wybór, który wznosi się ponad polityczną prawicę i lewicę

Kiedy założyciele gazety takiej jak The Epoch Times uciekali przed reżimem komunistycznym, aby przybyć do Ameryki, nie spodziewali się, że ten wielki naród pewnego dnia stanie się ogniskiem bitwy między komunizmem a wolnością.

Wielu Amerykanów uważa, że komunizm jest abstrakcyjnym konceptem, który dotyczy tylko pewnych dalekich krajów i nie zdają sobie sprawy, że dotarł on już do ich drzwi.

Komunizm szerzy się w Ameryce pod nazwami takimi jak socjalizm, progresywizm, liberalizm, neomarksizm itd., w powolnym procesie trwającej od dziesięcioleci systematycznej subwersji dokonywanej najpierw przez Związek Radziecki, a teraz przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh).

Ta wzmagająca się walka o przyszłość Ameryki – a wraz z nią reszty świata – zbliża się teraz, podczas wyborów prezydenckich w USA, do punktu kulminacyjnego.

To konflikt, który wykracza poza stronnictwo i przynależność partyjną.

Wiara w Boga zawsze była czymś fundamentalnym dla Ameryki. Pierwsi koloniści uciekli do Stanów Zjednoczonych, aby móc

swobodnie praktykować swoje religie. Stany Zjednoczone zostały zbudowane na przekonaniu, że Bóg stworzył nas wszystkich równymi i że zostaliśmy obdarzeni przez Stwórcę naszymi prawami. Dewiza USA brzmi: „W Bogu pokładamy ufność”.

Wiara w Boga i zasady wynikające z tej wiary są podstawowymi bodźcami, dzięki którym Stany Zjednoczone mogą cieszyć się wolnością, demokracją i dobrobytem oraz dzięki którym stały się narodem, jakim są dzisiaj.

W tej wspaniałej tradycji głosowanie jest świętym obowiązkiem, w którym każdy obywatel może wziąć odpowiedzialność za to, kto sprawuje rządy. W tym roku rekordowa liczba Amerykanów głosowała za wyborem kolejnego lidera.

Od tamtego czasu zdążyliśmy się dowiedzieć, że ten proces został podważony. Pojawiły się liczne wiarygodne zarzuty oszustw wyborczych, wskazujące na systematyczne dążenie do zmiany wyniku wyborów.

Skrajna lewica i stojący za nią komunistyczny demon – te same moce, które Karol Marks opisał kiedyś jako nawiedzające Europę – używają kłamstw, oszustw i manipulacji, aby pozbawić ludzi ich praw i wolności.

Partia Demokratyczna, jedna z dwóch głównych partii w USA, nie jest już tą partią polityczną co niegdyś. Przez dziesięciolecia była stopniowo infiltrowana przez tę samą ideologię marksistowską, która stworzyła najbrutalniejsze i najbardziej represyjne reżimy komunistyczne w historii.

Ideologia komunistyczna, w tym socjalizm i związane z nim idee, nie jest normalną ideologią. To ideologia, która spowodowała nienaturalną śmierć co najmniej 100 milionów ludzi.

Ideologia komunistyczna używa pozornie słusznych pojęć, takich jak „równość” i „poprawność polityczna”, aby zmylić ludzi. To ideologia, która przeniknęła do wszystkich dziedzin naszego

społeczeństwa, w tym edukacji, mediów i sztuki. Bez skrupułów niszczy wszystko, co tradycyjne, wliczając w to m.in. wiarę, religię, moralność, kulturę, rodzinę, sztukę, edukację, i prowadzi ludzi do moralnego zepsucia.

Taka jest ideologia totalitaryzmu, która popycha w przepaść kwitnące niegdyś narody, takie jak Wenezuela, i która była w stanie zniszczyć 5000 lat kultury w Chinach, gdzie ludzie przeszli od wiary w boskość do oddawania czci władzy państwowej.

To jest systematyczne niszczenie wszystkiego, co dobre i za czym opowiada się ludzkość. Jest diametralnie sprzeczne z dobrem, uczciwością, prawdą i współczuciem.

To nie tylko złamało w ludziach ducha i osłabiło ich prawą wiarę w Boga, lecz także ściągnęło naród amerykański i całą ludzkość na skraj przepaści.

Wybór między dobrem a złem

To jest konflikt, który wykracza poza linie partyjne, bitwa między tym, czy Amerykanie, mogą pozostać wierni swoim podstawowym zasadom i podążać za wolą Bożą, czy też będą poddani siłom, które chcą kontrolować i niszczyć ich najbardziej podstawowe prawa.

Jako organizacja medialna jesteśmy niezależni i nie zajmujemy stanowisk w kwestii polityki czy kandydatów, lecz przeciwnie, opowiadamy się za prawdą i sprawiedliwością.

Ameryka stanęła teraz na krawędzi upadku w otchłań komunizmu.

W centrum tej bitwy znajduje się teraz prezydent Donald Trump, który wyraźnie powiedział „nie” socjalizmowi i komunizmowi i zakończył dziesięciolecie ustępstw wobec chińskiego reżimu, podejmując ogólnonarodowy wysiłek przeciwdziałania jego wpływom i infiltracji.

Trump stanął twarzą w twarz z KPCh w tym krytycznym momencie

historii.

Dla komunistycznych Chin kurs był jasny: Trump jest amerykańskim prezydentem, który ceni tradycję i sprzeciwia się komunizmowi, i dopóki on stoi na czele, dopóty chiński reżim nie odniesie sukcesu w osiągnięciu realizowanego od dziesięcioleci celu, jakim jest obalenie Ameryki, a wraz z nią reszty wolnego świata.

U naszych bram stoją komunistyczne Chiny gotowe do przejęcia władzy. KPCh dokładnie badała amerykański system przez dziesięciolecia, a teraz z powodzeniem wykorzystała nasze otwarte społeczeństwo i zinfiltrowała nasz kraj.

Wewnątrz mamy skrajnie lewicowe grupy, takie jak Black Lives Matter (co odnosi się do organizacji, której założyciele określają się jako „marksści” i są powiązani z grupami opowiadającymi się za KPCh, a nie do ludzi szeroko popierających życie czarnych osób) i Antifa, organizujące protesty i zamieszki. Ten ruch jest podobny do rewolucji kulturalnej KPCh, która zniszczyła dziedzictwo kulturowe i tradycje narodu chińskiego. To ruch antyamerykański, podobnie jak rewolucja kulturalna była antychińska. Rdzeń ideologii ruchu nie różni się od ideologii ruchu komunistycznego w Chinach i idzie w parze z KPCh gotową do obalenia Ameryki.

Wpływ tych wyborów jest dalekosiężny. To jasno pokazało ludziom, rządowi i organizacjom na całym świecie, że muszą zdecydować, czy staną po stronie komunistycznego demona, czy też po stronie tradycji i uniwersalnych wartości.

Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że wybory w USA w 2020 roku to nie walka między dwiema partiami, nie spór między Trumpem a Joe Bidenem, lecz walka tradycji z socjalizmem, walka dobra ze złem, walka między boskością a komunistycznym demonem.

Źródło:

Kraków: zmiany w konkursie szopek – nie będzie tradycyjnej prezentacji na Rynku



W związku z [tzw.] epidemią zmieniły się zasady Konkursu Szopek Krakowskich – w grudniu nie będzie tradycyjnej prezentacji na Rynku Głównym, a twórcy sami, do 30 listopada, muszą dostarczyć prace do Celestatu.

„Rok 2020 jest rokiem szczególnym ze względu na trwającą epidemię koronawirusa. W trosce o bezpieczeństwo Muzeum Krakowa zdecydowało się na wprowadzenie zmian w zasadach konkursu” – poinformowała Kinga Śliwa z Muzeum Krakowa.

Konkurs Szopek Krakowskich każdego roku, w pierwszy czwartek grudnia, rozpoczynał się na Rynku Głównym prezentacją zgłoszonych prac i barwnym korowodem. Potem twórcy zanosili prace do Pałacu Krzysztoforów (od kilku lat do Celestatu, z powodu remontu Krzysztoforów). Po trzech dniach jury ogłaszało zwycięzców, a prace można było oglądać na wystawie.

W tym roku nie będzie tradycyjnej prezentacji na Rynku Głównym, a twórcy, do 30 listopada, sami muszą dostarczyć prace do Celestatu. Tam w dniu konkursu, w tym roku wypadającym 3 grudnia, obiekty zostaną ocenione i nagrodzone.

Ogłoszenie laureatów konkursu nastąpi 6 grudnia o godz. 14 w formie transmisji na facebookowym kanale Muzeum Krakowa.

„Jak kaže tradycja, nagrodzone szopki zostaną pokazane publiczności na wystawie pokonkursowej, odbywającej się w Celestacie, oddziale Muzeum Krakowa” – wyjaśniła Śliwa.

Patronem 78. Konkursu Szopek Krakowskich oraz pokonkursowej wystawy „Szopki w Celestacie” jest Polskiego Komitetu ds. UNESCO.

Projekt dofinansowany został ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Od 2018 r. tradycja wykonywania szopek jest pierwszym wpisem z Polski na Liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO.

Krakowski zwyczaj „chodzenia” z szopką po domach sięga XIX w. Jednak po I wojnie światowej zaczął powoli zanikać. By szopkarskie tradycje zachować dla następnych pokoleń, Jerzy Dobrzycki, kierujący magistrackim działem propagandy, w 1937 r. zorganizował pierwszy Konkurs Szopek Krakowskich.

Po II wojnie światowej konkursy wznowiono, a ich organizacji podjęło się Muzeum Krakowa, kontynuując tę tradycję do dziś. Celem konkursu jest zachowanie i rozwijanie szopkarskich tradycji Krakowa, których wykrystalizowany w ciągu kilkudziesięciu lat efekt – szopka krakowska.

Szopka krakowska jest ewenementem na światową skalę. To smukła, wielopoziomowa, wieżowa, bogato zdobiona budowla, skonstruowana z lekkich, nietrwałych materiałów. Charakteryzuje się nagromadzeniem fantazyjnie przetworzonych i

połączonych ze sobą zminiaturyzowanych elementów zabytkowej architektury Krakowa, w których scenerię przeniesiona została scena Bożego Narodzenia.

Autor: *Beata Kołodziej*